

Wrocław 27 września 2022

dr hab. Ilona Kwiecień, prof. UE  
Katedra Ubezpieczeń  
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

### **RECENZJA**

**Rozprawy doktorskiej pt. „SKUTECZNOŚĆ I EFEKTYWNOŚĆ  
UBEZPIECZEŃ MORSKICH PRAC POGŁĘBIARSKICH”  
napisanej przez mgr Bartosza Janika pod kierunkiem dr. hab. Marcina  
Kawińskiego w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie**

#### **(I) Podstawa recenzji i uwagi ogólne**

Podstawą wydania opinii jest pismo prof. dr hab. Bogumiła Kamińskiego, Przewodniczącej Rady Naukowej dyscypliny ekonomia i finanse z dnia 13 lipca 2022r. o powołaniu na recenzenta powołanej rozprawy doktorskiej.

Przedstawiona z pismem do recenzji rozprawa doktorska p.t. *SKUTECZNOŚĆ I EFEKTYWNOŚĆ UBEZPIECZEŃ MORSKICH PRAC POGŁĘBIARSKICH* obejmuje łącznie 324 strony w części merytorycznej – w tym wstęp, cztery rozdziały oraz zakończenie. Część uzupełniająca stanowią: bibliografia, orzecznictwo oraz spisy rysunków, tabel i 6 załączników.

Zgodnie z ustawą o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. z późn. zm. rozprawa doktorska powinna:

- stanowić „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego”
- wykazywać „ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej”
- wykazywać „umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej”.

Adekwatne w recenzji recenzentka dokonuje oceny poszczególnych wskazanych elementów objętych ustawowym zakresem recenzji.

## **(II) Ocena szczegółowa pracy pod kątem kryteriów ustawowych**

Najpierw recenzentka pragnie odnieść się do identyfikacji i opisanie problemu badawczego. We wstępie pracy autor niestety niejasno wskazuje cel badawczy formułując na str. 5 dwa twierdzenia, z których:

- pierwsze sugeruje, że dotyczy celu: „*W niniejszej rozprawie zostaną wskazane powody, dla których ubezpieczenia te nie stanowią skutecznego i efektywnego kosztowo zabezpieczenia dla wykonawcy prac pogłębiarskich*”
- drugie zaś wskazuje ów cel explicite „*Kategorie skuteczności i efektywności odnajdują, zastosowanie w wartościowaniu rozwiązań ubezpieczeniowych w zarządzaniu ryzykiem, co stanowi główny cel niniejszej dysertacji.*”

Niestety trudno uznać powyższe za jasno sformułowany cel pracy doktorskiej, możliwe, że stoi temu na przeszkodzie stylistyka w akapicie, w którym in fine znajduje się w/w zdanie drugie. Możliwe także, że cel odnosi się do elementów ujmowanych w zdaniu poprzedzającym np. „*suboptymalnej użyteczności*” – jednak nie powinno to być przedmiotem analiz odbiorcy.

Na tym tle także teza główna pracy - w ocenie recenzentki - jest jednak nieco oczywista. Autor podnosi, że „Skuteczne i efektywne ubezpieczenie morskich prac pogłębiarskich wymaga uwzględnienia specyfiki ryzyka, zarówno na etapie sporządzania wymogów kontraktowych jak i w procesie negocjacji warunków umowy ubezpieczenia.” Tymczasem skuteczność i efektywność (jakkolwiek niedefiniowana jeszcze we wstępie) stanowią bowiem kryteria ugruntowane (choć nie jedyne) wyboru metody zarządzania ryzykiem, w tym decyzji o ubezpieczeniu ryzyka, tak co do faktu, jak i zakresu. Przy tym także w ujęciu ex post w ramach tzw. monitorowania (tak ryzyka, jak i wyników ewaluacji czy wdrażanych środków), jako immanentnego elementu w zintegrowanym procesie zarządzania ryzykiem (por. powszechne standardy

COSO, FERMA czy ISO). Nawet, gdy uwaga skupiona jest na tworzeniu programu ubezpieczeń.

Podobnie konieczność uwzględnienia specyfiki ryzyka jest oczywistym wymogiem prawidłowo prowadzonego procesu zarządzania ryzykiem, co także odzwierciedlają powołane standardy zarządzania ryzykiem. Brak w ocenie recenzentki także pogłębionej identyfikacji luki badawczej we wstępie w tym z uwzględnieniem odwołania do istniejących (lub nie) badań. Niedosyt pozostawia także brak uzasadnienia we wstępie istotności i znaczenia wyboru tematu, a które rysuje się dopiero w treści rozdziału 1ego dopiero, w kontekście znaczenia prac pogłębiarskich w programie rozwoju portów polskich.

Powyższa uwaga jest uwagą formalną – acz istotną - bowiem in meritum autor w dalszych akapitach wstępu - formułując główne problemy pracy badawczej, jak i hipotezy szczegółowe - słusznie skupia uwagę badawczą na specyfice ryzyka prac pogłębiarskich, i na tym tle należy pozytywnie dostrzegać identyfikowaną niejako *de facto* lukę badawczą i problem naukowy.

W istocie recenzentka zgadza się, że „zasadne wydaje się poszukiwanie odpowiedzi na pytania” m.in. odnoszące się do cech ryzyka związanego z pracami pogłębiarskimi, mając na uwadze trudności kwalifikacyjne, w tym determinujące np. ubezpieczalność, ale i choćby źródło regulacji (vide cechy ryzyka morskiego vs ryzyka prac budowlanych). W istocie na polskim rynku brak literatury i badań naukowych, w których dokonuje się analizy szczegółowej ryzyka prac pogłębiarskich, nieliczne obejmujące problematykę ryzyka morskiego, istotnie więcej podejmuje ryzyko w procesach budowlanych, czy ogólne zagadnienia procesu zarządzania ryzykiem. Stąd pozytywnie należy ocenić wybór problemu badawczego co do zasady, a także formułowane hipotezy szczegółowe:

H1: Ryzyko związane z prowadzeniem morskich prac pogłębiarskich zawiera w sobie cechy ryzyka morskiego i ryzyka związanego z prowadzeniem budowlanego procesu inwestycyjnego.

H2: Ryzyko morskich prac pogłębiarskich jest ubezpieczalne.

H3: Stosowane obecnie w Polsce ubezpieczenia morskich prac pogłębiarskich cechuje niski poziom skuteczności i efektywności.

H4: Zamawiający formułując wymogi ubezpieczeniowe w dokumentacji przetargowej, nie uwzględnia specyfiki ryzyka związanego z prowadzenie morskich prac pogłębiarskich.

Za istotne na tle identyfikowanej luki badawczej w obszarze kompleksowej analizy specyfiki ryzyka morskich prac pogłębiarskich należy uznać badanie w kierunku hipotezy nr 4. Bowiem jak dowodzi autor prace te zlecane są w trybie zamówień publicznych, zamawiający zatem winien zatem w sposób efektywny konstruować wymagania wobec potencjalnego wykonawcy w zakresie zabezpieczenia ryzyka interesariuszy, w tym ostatecznie państwa, w przeciwnym razie mamy do czynienia z ekstermalizacją strat.

Praca jest skonstruowana adekwatnie do postawionych celów. Trzy pierwsze rozdziały koncentrują się jak wskazuje autor „na rozpoznaniu charakterystyki morskich prac pogłębiarskich, ich uwarunkowań prawnych, ryzyk związanych z ich wykonawstwem oraz stosowanych przy ich realizacji ubezpieczeń”. Czwarty poświęcony został ocenie skuteczności i efektywności rozwiązań ubezpieczeniowych na bazie dokumentacji przetargowej dla przetargów na prace pogłębiarskie z okresu 2013 – 2017 udostępnionej autorowi przez urzędy morskie i zarządy portów oraz dane szkodowe największego polskiego wykonawcy prac pogłębiarskich - Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych i Podwodnych Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku (PRCiP).

Metodykę badań oraz przyjęte narzędzia badawcze i układ pracy – w tym w zakresie teoriopoznawczym jak i empirycznym - należy ocenić, jako adekwatne do eksplorowanego zagadnienia.

W części empirycznej autor wykorzystuje:

- analizę powołanej dokumentacji przetargowej
- badania kwestionariuszowe
- badania dokumentacji ubezpieczeniowej, w tym obrazującymi rzeczywiste zakresy ochrony, przebieg procesów wykonawczych oraz dane o przebiegu szkód
- pogłębione wywiady ze specjalistami w obszarze prac pogłębiarskich .

Zakres badań empirycznych należy ocenić pozytywnie w kontekście realizacji celów pracy, weryfikacji hipotez cząstkowych oraz oryginalności rozwiązania problemu naukowego, a także jego znaczenia dla otoczenia gospodarczego.

Praca z założenia (przez cechy instrumentów i procesów ubezpieczenia) ma charakter interdyscyplinarny, co dostrzega autor konstruując zakres analizy teoretycznej, w tym jako podbudowy dla części empirycznej. Autor dokonuje studium teoriopoznawczego w istocie w każdym rozdziale (co ma swoje minusy o czym dalej), adekwatnie do zagadnienia uwzględniając zagadnienia nie tylko ekonomiczne i finansowe, ale także z zakresu zarządzania i regulacji (prawa, w tym zarówno cywilnego, jak i administracyjnego oraz morskiego), czy inżynierii (techniczne aspekty pogłębiarstwa). Autor dokonuje tu szerokiego przeglądu badań naukowych, regulacji oraz raportów branżowych i organów kontrolnych oraz danych statystycznych w obszarze, w tym na podstawie literatury krajowej i zagranicznej. Zakres przeprowadzonych studiów obrazuje wykaz wykorzystanych źródeł. W bibliografii wskazano ponad 8 stron pozycji - niestety nieponumerowanych, jakkolwiek mając na uwadze, że na stronie jest około 20 pozwala to na oszacowanie, że jest ich ponad 160. Pozytywnie należy ocenić ich dobór do analizowanych zagadnień, obejmują bowiem istotne w ocenie recenzentki pozycje z obszaru teorii ryzyka, ubezpieczeń, zarządzania, prawa morskiego czy technicznych aspektów inżynierskich prac morskich.

Lektura treści rozdziałów zwłaszcza 1-3 jest w ocenie recenzentki rzeczywistym dowodem ogólnej wiedzy teoretycznej autora. Wymienię tu szczególnie istotne wartościowe zagadnienia podjęte i zanalizowane w ujęciu teoretycznym przez autora z ewentualnymi uwagami na tle dostrzeżonych elementów dyskusyjnych lub niedostatków.

- a) w zakresie zarówno teoriopoznawczym (literatura przedmiotu, regulacje), jak i opartym na badaniu rzeczywistości gospodarczej w tym analiz branżowych raportów kontrolnych NIK i danych o funkcjonowaniu tzw. branży pogłębiarskiej na świecie - wnikliwa analizy znaczenia prac pogłębiarskich z punktu widzenia konieczności wymuszonej przez zmiany technologiczne i

logistyczne oraz adekwatnego umiejscowienia w strategii rozwoju polskich portów

- b) analiza technicznych aspektów pogłębiarstwa (pkt. 2 rozdz. 1) z odniesieniem także do zakresu robót w przykładowych kontraktach, rozbudowana w rozdziale drugim w kontekście teorii dotyczącej procesu zarządzania ryzykiem
- c) analiza prawnych aspektów prac pogłębiarskich, w tym statusu i klasyfikacji jednostek pływających wykorzystywanych w pracach pogłębiarskich;  
na marginesie recenzentka podnosi, że kolokwializmem jest termin „zapisy w ustawie” (str 67 in fine i więcej razy dalej w pracy), bowiem w aktach normatywnych znajdują się „przepisy” a nie „zapisy”, ew. na ich podstawie konstruowane normy;
- d) analiza pozycji armatora – jakkolwiek w tym zakresie pojawiają się pewne uproszczenia. Autor podaje, że „przedsiębiorca może ograniczać ryzyko w tym odpowiedzialności, nie tylko poprzez wykorzystanie formy prawnej spółki kapitałowej jak i nie tylko „wykupując stosowne ubezpieczenia” (przy czym sformułowanie to jest kolokwializmem, które ponownie się powtarza kilka razy w pracy dalej; tu str. 68). W istocie zdanie to – trzecie w pkt. 3.3. rozdz. 1 – jest niepotrzebne na tym etapie - dalsze wywody bowiem dotyczące problemu odpowiedzialności armatora w tym na tle konwencji należy ocenić pozytywnie. Wydaje się jednak, że z jednej strony brakuje w tym miejscu wprowadzenia wbrew tytułowi punktu do pozycji armatora w procesie prac pogłębiarskich, uwaga została skupiona właśnie na odpowiedzialności – podczas gdy w tak szerokim ujęciu jest to w istocie element analizy ryzyka, w tym ryzyka stanowiącego składową ryzyka prac pogłębiarskich co uzasadnia usytuowane raczej w rozdziale nr 2. Niestety w rozdz. 2 (str. 126) podobnie autor powtarza koncepcje o ograniczaniu odpowiedzialności armatora (w zakresie jak należy się domyślać z kontekstu prac budowlanych i reżimu ustawy prawo budowlane) do wykorzystania formy spółki kapitałowej. Trzeba tu poczynić zastrzeżenie, że jest to ponowne uproszczenie merytoryczne, zwłaszcza, że autor wywodzi powołane ograniczenie z „reżim prawa budowlanego”.

Tymczasem problem ten jest daleko szerszy i istotny w analizie ryzyka, bowiem – w skrócie:

- j.w. forma spółki kapitałowej nie jest jedynym sposobem ograniczania odpowiedzialności podmiotu zaangażowanego w działalność gospodarczą
  - ograniczenie (zarówno w wyniku powołanego wyboru formy organizacyjno-prawnej, jak i w wyniku stosowania innych metod zarządzania ryzykiem) nie dotyczy tylko odpowiedzialności „w reżimie prawa budowlanego” – mamy tu bowiem różne rodzaje i źródła odpowiedzialności istotne do analizy, w tym odpowiedzialność cywilna, administracyjna czy karna ..
- e) analiza procedury przetargowej na tle regulacji dotyczącej zamówień publicznych na prace pogłębiarskie – stanowi bowiem mariaż teorii i regulacji z praktyką postępowań przetargowych.
- f) teoria ryzyka i zarządzania ryzykiem z uwzględnieniem standardów - jednak w tej części teoretycznej (rozdz. 2 pkt. 1) pozostaje pewien niedosyt - przedstawiona została w ocenie recenzentki w nieco pobieżny sposób, w zakresie standardów ograniczona głównie do ISO 31000, co dalej ma swoje przełożenie na wnioskowanie w części empirycznej.

Uwagi in meritum – w ocenie recenzentki powołany cytat opatrzony przypisem 133 „*niepewność nawet mierzalna, która nic cennego czy groźnego dla nas nie niesie nie jest ryzykiem*” w istocie nie odnosi się do koncepcji negatywnej ryzyka ale właśnie do szerszego ujęcia bowiem wskazuje tu zarówno na aspekt straty, jak i korzyści (coś cennego) – zatem winna być odnoszona do koncepcji neutralnej raczej; koncepcja ryzyka czystego (pure risk) nie odnosi się do „jedynie możliwości poniesienia straty” - w literaturze bowiem odnoszona jest do wyniku w postaci straty lub braku straty (2 wyniki).

Zastrzeżenia recenzentki budzi tu także użycie terminu „*zmiana prawdopodobieństwa*” i „*zmiana następstw*” w „*opcjach postępowania z ryzykiem*” – raczej celem aktywnego podejścia jest prewencja i działania minimalizujące częstotliwość lub ograniczające potencjalne negatywne następstwa, a nie zmiana, „opcja” zaś w finansach ma określone znaczenie. Na marginesie na str, 93 w

zdaniu „*metodologia ISO zaleca identyfikację ..*” chyba raczej chodziło o metodykę lub wytyczne ?

g) na szczególną uwagę zarówno w aspekcie teoretycznym jak i w zakresie realizacji postawionego celu w postaci analizy specyfiki ryzyka prac pogłębiarskich zasługuje część istotna rozdziału 2 od pkt. 1.4 Jest to udana i wartościowa analiza ryzyka i procesu zarządzania ryzykiem prac pogłębiarskich z wykorzystaniem teorii ZR, standardów ZR, regulacji oraz tzw. wzorców kontraktowych dla inwestycji budowlanych (FIDIC).

Dalej w układzie właściwym dla standardu zarządzania ryzykiem ISO 31000 autor wnikliwie analizuje otoczenie w tym kontekst wewnętrzny i zewnętrzny prac pogłębiarskich oraz dokonuje wnikliwej oceny ryzyka „wykonawcy” prac pogłębiarskich. Autor dostrzega problem ryzyka ciężącego na obu stronach projektu – inwestora/ zamawiającego oraz wykonawcy w kontekście specyfiki zawierania kontraktów w trybie zamówień publicznych oraz możliwości transferu ryzyka na wykonawcę. W istocie w tym miejscu wydaje się, że niekoniecznie jak w tytule punktu 2 mowa o otoczeniu wykonawcy robót i ryzyku „wykonawcy” (tytuł pkt. 3) - bowiem w praktyce i w kontekście regulacji nie jest w ocenie recenzentki możliwa sytuacja transferu ryzyka w pełni na wykonawcę, co zresztą autor dostrzega, choćby przez pryzmat np. braku ofert na warunkach zamówienia, ale także co wynika z regulacji – vide regulacje umowy o roboty budowlane w KC (które autor analizuje dalej).

Na minus można w rozdziale 2gim pkt. 2 i 3 powołać, że mamy tu kilkakrotnie zbliżone elementy w zakresie oceny ryzyka prac budowlanych rozrzucone w różnych częściach rozdziału (i podobnie ryzyka morskiego, zw. z posiadaniem i używaniem statków morskich), ale ten problem jest ogólna uwaga do całej pracy. W istocie uporządkowanie analizy ryzyka identyfikacja źródeł i obszarów nie jest łatwa – mając jednak na uwadze, że stanowi istotę pracy w tej części przydałby się zdaniem recenzentki np. schemat



porządkujący identyfikację ryzyka zwłaszcza w kontekście tworzenia programów ubezpieczenia odnoszony do rodzajów ubezpieczeń – zwłaszcza mienia i odpowiedzialności, jako kluczowych kategorii w analizowanym obszarze. Na marginesie wskazać należy, że ustalenie kontekstu zewnętrznego służy nie tyle definiowaniu „parametrów”, co źródeł i czynników ryzyka - parametr to miara wartości której służą do rozróżnienia elementów pewnego zbioru.

Podobnie dyskusyjny w zakresie „metod oddziaływania na źródło ryzyka” na str. 201 jest termin „zmiana prawdopodobieństwa” - raczej winno się tu mówić o działaniach nakierowanych na prewencję nakierowana na minimalizowanie częstości (która może także być nakierowana na redukcję strat) = zmiana warunków.

Podobnie zastrzeżenia terminologiczne recenzentka stawia do terminu „*dzielenie i finansowanie ryzyka*” które autor określa jako metody mające na celu pokrycie środkami finansowymi jego skutków - podczas, gdy dzielenie może dotyczyć także redukcji rzeczowej strat (dzielenie np. magazynów) – dalej autor podnosi dzielenie w kontekście współdzielenia strat (repartycja na grupę).

Autor podsumowuje wyniki identyfikacji w autorskim „rejestrze ryzyka (tab. 18, s 166) wskazując że obejmują jedynie ryzyko czyste. W ocenie autorki udane zestawienie, jednak mało uwagi poświęca autor np. ryzyku przerwy w działalności – pojawia się jedynie wspomnienie o kosztach przestoju przy awariach maszyn i urządzeń czy wejściu na mieliznę. Brak także strat związanych z obszarem ryzyka finansowego (np. ceny).

**Na tym tle pytanie do autora czy i jak ryzyko kursów walut bądź cen wpływa na pozycję zamawiającego lub wykonawcy z rykoszetem dla zamawiającego i jakie ewentualnie instrumenty lub metody ZR można tu zastosować ?**

**Przydałoby się aby klasyfikacja numeryczna i hierarchizacja autorska przedstawiona w końcowej części rozdziału tabela 29 była budowana według przyjętej listy identyfikowanych obszarów ryzyka z tabeli 20.**

Na stronie 179 autor wskazuje wycenę wg. wartości ewidencyjnej czy odtworzeniowej i rzeczywistej dla mienia rzeczowego - co z pozostałymi rodzajami strat?

h) Teoria z zakresu ubezpieczeń w tym tzw. lądowych i morskich - z uwzględnieniem zarówno aspektów teorii ryzyka, jak i regulacyjnych (rozdz. 3 pkt. 1). Małe uwagi w tym fragmencie:

- str. 220 autor wskazuje, że „przez pojęcie straty .. należy rozumieć – koszty odtworzenia majątku własnego, szkody poniesione przez osoby trzecie, utracone korzyści poszkodowanych, a także koszty obrony procesowej .. „

**Pojawiają się tu pytania**

- co z innymi rodzajami strat niż odtworzenie majątku?

- czy wszystkie szkody poniesione przez osoby trzecie stanowią stratę z punktu widzenia podmiotu zagrożonego ryzykiem/wykonawcy prac pogłębiarskich?

- czym się różnią szkody poniesione przez osoby trzeciej od utraconych korzyści?

- str. 227- autor podnosi, że „przesłanką wyłączającą całkowicie odpowiedzialność ubezpieczyciela jest wina umyślna „ Czyja? I czy zawsze i w każdym rodzaju ubezpieczeń? Autor nie wskazuje także czym różni się rażące niedbalstwo oraz wina umyślna w obszarze ubezpieczeń?

- str. 239 - autor podaje że warunki ubezpieczalności ryzyka to m.in. prawdopodobieństwo w przedziale 0-1. Czy wartości 0 i 1 spełniają to kryterium?

Istotnym dla pozytywnej oceny w opinii recenzentki realizacji postawionych celów badawczych są badania zobrazowane w rozdziale 3cim pkt. 2 i rozdziale 4tym, gdzie na gruncie teorii autor dokonuje analizy rzeczywistości gospodarczej, na podstawie

szerokiego badania na podstawie z dokumentacji przetargowej dotyczącej zamówień publicznych na morskie prace pogłębiarskie.

Autor identyfikuje tu jakie ubezpieczenia były wymagane, przez zamawiającego od wykonawcy, identyfikuje dostępne zakresy pokrycia w oferowanych na rynku produktach, w tym uwzględniając specyficzne możliwości dla ryzyka morskiego, także w ramach klubów armatorów (rozdział 3). Istotną konkluzją z badania dokumentacji jest brak oparcia wymogów na przesłankach merytorycznych (na marginesie oparcia na, a nie „o” – str. 255) .

Dalej – w rozdziale 4tym autor dokonuje na podstawie w/w dokumentacji **ewaluacji ubezpieczeń stosowanych w praktyce prac pogłębiarskich. Autor przyjmuje tu 2 kluczowe kryteria i dokonuje odrębnie oceny:**

- a) Skuteczności – definiowanej jako „miara odzwierciedlająca spełnienie przez ubezpieczenie określonego celu, jako cel ten autor wskazuje *„pokrycie strat wynikających z niepewnych przyszłych zdarzeń losowych, o negatywnych skutkach finansowych, które przekraczają możliwości sfinansowania, związanych realizacją kluczowych ryzyk przy wykonywaniu prac kontraktowych”* – brak tu zapewne słowa w zdaniu, ale też wydaje się, że autor nieco gubi np. cel prewencyjny ubezpieczeń (istotny z punktu widzenia zamawiającego / inwestora .. ) oraz dodatkowe funkcje ubezpieczeń jak stabilność finansowa np. w razie przerwy w działalności gospodarczej (ryzyka przestoju, BI). Ponieważ o funkcji prewencyjnej autor pisze niewiele (str. 275 . w tym pomijając dorobek istotny autorów jak m.in. prof. Handschke oraz prof. Szpunar – recenzentka pragnie zadać pytanie

**Jakie rodzaje prewencji wyróżniamy w ubezpieczeniach i jakie mogą być istotne z punktu widzenia interesariuszy kontraktów na prace pogłębiarskie morskie ?**

W zakresie oceny skuteczności – autor prezentuje zestawienie w tabeli 42 na podstawie przyjętych kryteriów, które wcześniej są dość lakonicznie przywoływane, a na dodatek a może stad właśnie - dyskusyjne. Obejmują: zakres ochrony , wielkość

kompensacji i szybkość tej kompensacji . Z jednej strony pojawia się pytanie jak mierzona jest wielkość kompensacji w badaniu? Na stronie 277 autor podaje, że odnosi się tu do sumy ubezpieczenia lub gwarancyjnej. Ale czy to odzwierciedla „wielkość kompensacji” ? Co z ograniczeniami np. franszyza ? Co z brakiem kompensacji w przypadku odmowy – która może być uzasadniona (luka w ochronie) bądź nie (odmienna interpretacja warunków umowy) Jak przekłada się to na wyniki analizy w tabeli nr 42? Zresztą w większości wierszy tabeli mamy n.d. (nie dotyczy (?)) Podobnie – kryterium „szybkość kompensacji (niekiedy autor zamiennie używa „kompensaty”) niestety nie jest analizowane w sposób różnicujący – w istocie w tabeli 42 następuje tu jedynie odwołanie do terminów ustawowych dla wypłaty świadczeń 817 kc. **W tej sytuacji nasuwa się pytanie do autora dlaczego przyjęto takie kryterium/kryteria, czy ewentualnie w braku danych nie należało poszukać innego kryterium, a może opisać szczegółowo ograniczenia w badaniu?**

Recenzentka nie zgadza się tu także z oceną autora – na str. 297 – autor wskazuje, że błędem jest wymóg zamawiającego, by wykonawca ubezpieczył cały sprzęt do prac pogłębiarskich w ramach casco. Czy z punktu widzenia inwestora nie istnieje jednak interes w takim wymaganiu? A ryzyko przestoju? W interesie inwestora, a także publicznym nie jest żadna szkoda jako opóźniająca kontrakt lub uniemożliwiająca wybranemu wykonawcy jego realizację w ogóle. W teorii dotyczącej przesłanek wprowadzania obowiązku ubezpieczenia wskazuje się także na niekiedy przesłanki uzasadniające wymóg ubezpieczenia mienia (por. ubezpieczenie upraw, budynków rolniczych etc.), w tym zwłaszcza w sytuacji gdy straty mogą być eksternalizowane.

- b) efektywności – tu autor na stronie 301 definiuje efektywność wyjątkowo wąsko - jako wskaźnik składki do SU (SG) podczas gdy na str. 275 wskazywał że skuteczność to jedno z podstawowych kryteriów oceny i wyboru metody XZR i jednocześnie (!) składowa oceny efektywności funkcjonowania ex post. W ocenie recenzentki pominięcie to czyni ocenę efektywności co najmniej niepełną - w istocie bowiem efektywność nie może być ograniczana do de facto ceny.

Wskaźnik budowany jako stosunek składki do SU/SG zupełnie nie oddaje różnic w zakresie ochrony które poza SU istotnie wpływają na składkę, w tym m.in. np. czas i zakres prac w kontrakcie, ryzyko in concreto - takie czynniki jak lokalizacja, czy doświadczenie wykonawcy, park maszynowy..).

Autor nawet powołuje wpływ innych czynników na składkę (str. 303) jak i dostrzega ograniczenie tak definiowanej efektywności choćby przez odwołanie do tendencji w zakresie poszerzania standardowej ochrony. Jednak nie do końca zgodzę się, że uzasadnieniem jest powoływana modyfikacja OWU w kierunku szerokiego zakresu ochrony przy rezygnacji z klauzul dodatkowych, bowiem istotą produktów ubezpieczeniowych, co wynika z także z założeń procesów zarządzania ryzykiem i doboru metod jest elastyczność (tu zakresu ochrony) i tendencja ta nie może być wywodzona z kilku owu jednego produktu w 1 zakładzie ubezpieczeń.

Niemniej – powołana definicja efektywności i założenia nie przekładają się – na szczęście na brak uwzględnienia zakresu ochrony w analizie empirycznej ubezpieczeń CAR - tabela 51 - dla kontraktów realizowanych przez PRCiP sp. z o.o. Autor identyfikuje niską efektywność wynikającą właśnie z istotnych wyłączeń w ochronie .

In fine autor konstruuje postulaty w zakresie kształtowania wymagań zamawiającego wobec wykonawcy co do ochrony ubezpieczeniowej przy kontraktach na morskie prace pogłębiarskie. Na tle dokonanej szerokiej analizy teoretycznej i empirycznej są one jednak nieco uproszczone, pozostawiają niedosyt, Jednak trzeba powołać, że niedosyt ten pozostaje w rozdziale czwartym, bowiem niwelowany jest nieco w udanym zakończeniu, gdzie autor formułuje szereg poprawnych wniosków z odniesieniem się do postawionych hipotez i celów badawczych. .

Szkoda, że autor nie pokusił się też o zbudowanie pewnego modelu wielokryterialnej oceny lub schematu procedur, bowiem jak sam dostrzega dla pełnej oceny konieczny byłby szerszy zakres danych w tym o przebiegu szkód chociażby i realizacji roszczeń tak w zakresie pokrycia ubezpieczeniowego czy ich braku. Dla analizy pełnej efektywności konieczne byłoby zestawienie nie tylko zakresu ochrony i kosztów ale co

oczywiste przebiegu szkód – zarówno ubezpieczonych (z uwzględnieniem sporów co do zasadności roszczenia wobec ZU) jak i nie ubezpieczonych (retencja ryzyka).

I kluczowa uwaga co do postulatów podsumowujących część empiryczną, ale i wywodzonych z części teoretycznych - autor wskazuje (str 314 i 315) za niezasadne wymaganie ub. OC zw. z działalnością gospodarczą od wykonawcy na etapie składania ofert, jako dowodu pozostawania w dobrej sytuacji finansowej. Jednak w ocenie recenzentki – w istocie wymóg ten znajduje uzasadnienie z uwagi na specyfikę ryzyka i roszczeń z OC – które mogą na etapie składania ofert dopiero być w toku lub nawet jeszcze nie być zgłoszone wobec wykonawcy, a dotyczyć zdarzeń już zaszłych – a takie mogą mieć istotny wpływ na pozycję wykonawcy w sytuacji ich skuteczności (likwidacja szkód, czy proces oceny roszczeń, zwłaszcza w przypadku sporu sądowego może trwać kilka lat - może to wpływać na zagrożenie także zatem interesu inwestora.

W warstwie edycyjnej i formalnej odnotować należy pewne niestaranności interpunkcyjne i stylistyczne, powołanie aktów prawnych bez wskazania tekstu jednolitego oraz późniejszych zmian oraz powołane zastrzeżenia terminologiczne, kolokwializmy. Możliwe, że jest to pochodna dużej objętości pracy, jednak co do zasady struktura jest logiczna, język poprawny, rozważania i prezentacje przedstawione są w sposób czytelny i klarowny, choć z powołanymi powtórzeniami. Redakcja jest staranna, przypisy, wykresy czy rysunki prawidłowe.

Obszerność tekstu z jednej strony dowodzi szczegółowej eksploracji podjętej tematyki, jednak miejscami niestety autorka odnotowuje powtórzenia – nie dosłowne, ale powracanie lub omawianie kilkukrotnie tych samych problemów, niekiedy z inną nieco refleksją autora, co dowodzi postępów w toku pracy teoriopoznawczej, ale jednak summa summarum utrudnia odbiór. Pod tym względem przydałoby się zsyntetyzowanie, uporządkowanie i niekiedy wyraźniejsze wydzielenie analizy empirycznej od teoretycznej.

## **Podsumowanie**

Przedłożona dysertacja dotyczy istotnego zagadnienia naukowego i praktycznego – wyraźnie zarysowanego w treści co do luki badawczej mimo braku wyraźnego określenia we wstępie. Stanowi w istocie interdyscyplinarne studium z zakresu instrumentów finansowych i zarządzania ryzykiem z elementami prawa, głównie cywilnego i morskiego. Mimo pewnych potknięć terminologicznych autor umiejętnie porusza się w zagadnieniach regulacyjnych, tak cywilno-prawnych jak i administracyjno-prawnych, w obszarze zarządzania ryzykiem oraz ubezpieczeń.

Za istotne osiągnięcia pracy należy uznać ;

- szczegółową analizę teoriopoznawczą w kontekście specyfiki ryzyka prac pogłębiarskich morskich przeprowadzoną z uwzględnieniem dorobku literatury, uwarunkowań wynikających z regulacji; autor uwzględnił tu odrębności wynikające tak z regulacji, jak i czynników ryzyka właściwych dla szeroko rozumianego obszaru ryzyk morskich w tym i ubezpieczeń tzw. morskich oraz dla prac budowlano-montażowych stanowiących obszar ubezpieczeń tzw. lądowych – kompilacja ta jest trudna i mało opisana w literaturze; nadto autor dokonał tu systematyzacji działań państwa w w obszarze inwestycji w rozwój infrastruktury dostępowej do portów od strony morza oraz perspektyw w tym obszarze wynikających z doświadczeń innych rynków, strategii krajowych oraz protokołów kontroli;
- identyfikację , ocenę oraz hierarchizację ryzyka robót pogłębiarskich na tle standardu zarządzania ryzykiem w oparciu o normę ISO oraz informacji pozyskanych z badania w formie pogłębionych wywiadów indywidualnych ze specjalistami w obszarze prac pogłębiarskich oraz danych szkodowych PRCiP;
- analizę empiryczną praktyki gospodarczej w zakresie korzystania z ubezpieczeń w procesie zarządzania ryzykiem w kontraktach na morskie prace pogłębiarskie na tle analizy dokumentacji przetargowej na Polskim rynku za okres 2013 – 2017 wymagań wobec wykonawców kontraktów na morskie prace pogłębiarskie zawieranych w trybie zamówień publicznych na morskie prace pogłębiarskie w RP z próbą ich oceny pod kątem skuteczności oraz efektywności.

Doktorant wykazał się umiejętnością korzystania z literatury, doboru źródeł adekwatnie do problemu badawczego, z uwzględnieniem jego interdyscyplinarnego charakteru oraz adekwatnego odwołania do dorobku naukowego i analiz rynku światowego, zdolnością korzystania ze zgromadzonej wiedzy; planowania badania naukowego tak w aspekcie analizy teoriopoznawczej, jak i empirycznej, z wykorzystaniem adekwatnych dla realizacji celów badawczych metod.

Na podstawie treści dysertacji recenzentka ocenia pozytywnie stopień zaawansowania wiedzy teoretycznej z zakresu nauk ekonomicznych i pokrewnych w analizowanym obszarze. W ocenie recenzentki rozprawa wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Powołane niedoskonałości, w tym niedostatki w zakresie postulatów, w istocie prowadzą też do konkluzji, że praca wskazuje de facto dalsze zasadne kierunki badań, co należy poczytać za plus analizy naukowej.

Ogólna ocena rozprawy jest pozytywna. Rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej i potwierdza umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Na podstawie powyżej przedstawionych ocen i uwag stwierdzam, iż przedłożona do recenzji rozprawa pt. „SKUTECZNOŚĆ I EFEKTYWNOŚĆ UBEZPIECZEŃ MORSKICH PRAC POGŁĘBIARSKICH” napisana przez mgr Bartosza Janika spełnia wymagania merytoryczne i formalne stawiane rozprawom doktorskim określone w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki z 14 marca 2003r. i w związku z tym wnoszę o dopuszczenie dysertacji do publicznej obrony.

**dr hab. Ilona Kwiecień, prof. UEW**